

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST I WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 6500
z odnośnikiem
na prowincji „ 8000
Zagranicą „ 12500

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12
w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6
wiecz. Kierownik polityczny we wtorki
i piątki od 6—8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

CENA OGŁOSZEN.
Przed tekstem mk. 1200, w
tekście mk. 1200, — reklamy
mk. 900, — nekrologi mk. 700
komunikaty mk. 700, — zwy-
czajne mk. 500 za wiersz mi-
limetrowy jednolitej.
Ogłoszenia drobne 300 mk.
za wyraz, dla poszuk. pracy
oraz zag. dokumenty m. 200.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. Zagranic-
ne 100, proc. drożej. Ogło-
szenia nadsyłane po g. 6 w.
50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Meble! Wielka Konkurencja Meblowa! Meble!

Ogromny wybór mebli, krzesel wiedeńskich oraz otoman, materacy, mebli biurowych i urządzeń kuchennych.

Wykonanie artystyczne! Ceny przystępne!
Warunki bardzo dogodne!

UWAGA. Dla robotników i urzędników państw. 10% rabatu.

A. W. Sierakowiak, Rzgowka 4.

Krzesła wiedeńskie! **Najstarszy Magazyn Mebli** Krzesła wiedeńskie!
(egzystujący od roku 1900)

F. NASELSKI,
Górny Rynek 5/6, obok Kina „Record“

Posiadamy na składzie wielki wybór mebli dębowych i orzechowych, urządzenia kuchenne podług najnowszych stylów; krzesła wiedeńskie firmy „Wojciechów“; krzesła dziecięce i rozmaite wyroby tapicerskie z własnych warsztatów.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.
Ceny konkurencyjne. Warunki jaknajdogodniejsze.

Krzesła wiedeńskie! Uwaga. Dla robotników i urzędników państw. 10% rabat. Krzesła wiedeńskie!

Czas zawrócić!

Położenie ekonomiczne proletariatu miejskiego staje się coraz rozpaczliwsze. Dzień każdy przynosi nam coraz to nową falę drożyzny. Wykładnikiem tego stanu rzeczy jest kurs dolara, który za rządów gen. Sikorskiego kosztował czterdzieści parę tysięcy a obecnie przeszło 240 tysięcy marek, czyli w przeciągu stosunkowo niedługiego czasu kurs dolara wzrósł o 200 tysięcy marek polskich. Drożyzna idzie w ślad za spadkiem wartości marki.

Zarobki natomiast pracownicy żółtym zaledwie krokiem posuwają się za skaczącą drożyzną. Następstwem tego jest ogólne ubożenie warstw pracujących. Dochodzi do tego, że w niektórych wypadkach zarobki obecne wynoszą zaledwie 25 proc. zarobków przedwojennych. Czyż wobec tego jest dziwnym, że wśród proletariatu wielkomiejskiego budzić się zaczyna coraz groźniejsze w szych skutkach rozgoryczenie do stosunków obecnych.

Słowem, jest źle! A przecież ogólne położenie gospodarcze Polski jest dobre. Produkcja rolna i przemysłowa doszła już naogół do norm przedwojennych. Nie potrzebujemy sprowadzać produktów spożywczych, produkujemy nawet na eksport. Przemysł nasz pracuje intensywnie.

A my wszyscy wszak pracujemy nie mniej niż przedwojną, a jednak nie zarabiamy nawet tego, co nam jest potrzebne na najskromniejsze utrzymanie. Któż więc za nas zgarnia owoce naszej pracy! Nie pracujemy na państwo. Wiadomo bowiem, że opodatkowanie obywateli w Polsce w porównaniu z innymi państwami — jest śmiesznie

niskie. Nie możemy przeto powiedzieć, że państwo zjada nasze zarobki.

Pracujemy nie dla siebie i nie dla państwa, ale dla przemysłowców i kupców.

Może niejednemu wyda się dziwnym i mało prawdopodobnym powiedzenie, że Polską rządzą obecnie kapitaliści i obszarnicy. Jest to jednak najświętszą prawdą. Dzień rząd w Polsce nie zrobi nic wbrew interesom przemysłowców i obszarników. Cały kierunek polityki gospodarczej naszego państwa podporządkowany jest interesom warstw posiadających. Dla otumanienia naiwnych mówi się wiele o walce z drożyzną, ustanawia się komisarzy do tej walki. Ale wszystko to strachy na lachy! Rezultatów tej walki lud roboczy nie odczuwa i odczuć nie może, bo naprawdę walki nie prowadzi się, bo naprawdę p.p. Wierzbiccy, Brunowie, Gościccy i Gerlicze, którzy wywierają przemożny wpływ na rząd obecny, głoszą, że w Polsce niema drożyzny, bo oni, wielcy kapitaliści i obszarnicy, tej drożyzny nie odczuwają. Dziś cała Polska w trudzie i znoju pracuje dla stosunkowo nielicznej zgrai kapitalistyczno-obszarniczych egoistów.

Podatki ciężarem swoim spadają przedewszystkiem na ludność uboższą. Rząd forsuje przedewszystkiem podatki pośrednie, które opłacają wszyscy w jednakowej wysokości, zaś podatki bezpośrednie tak są dziwnie wyznaczane, że niewiadomo co podziwiać, czy nadużycia, czy też głupotę urzędów podatkowych. Dla przykładu dość powiedzieć że w Łodzi urzędnik, zarabia-

jący od 5 do 7 milionów miesięcznie płaci więcej podatku dochodowego, niż jeden z najbogatszych przemysłowców. Czyli, że zdaniem władz podatkowych, urzędnik, który ledwie wiąże koniec z końcem, ma więcej zarobku od wielkiego przemysłowca, który rozszerza swe przedsiębiorstwa, prowadzi życie na szeroka stopę, rozbija się samochodami i deponuje swe krociowe dochody w obcych bankach.

Tak jest z podatkiem i tak jest ze wszystkimi innymi sprawami. Polityka gospodarcza w Polsce liczy się tylko z interesami wielkiego przemysłu i obszarników. I dlatego jest źle. Dlatego nędza zastraszająca zaczyna się dawać dotkliwie we znaki najszerszym masom ludności. Sytuacja zaczyna się

poprawiać wówczas, gdy Rząd zwróci uwagę na ciężkie położenie mas pracujących i będzie miał szczerą wolę przyjsięcia im z pomocą. A da się to uczynić przez powściągnięcie nieokreślonej żądzdy zysków kapitalistów i obszarników. Trzeba, żeby rząd polski zrozumiał nareszcie, że Polska odrodzona istnieje nie dla kliki kapitalistyczno-obszarniczej, ale dla rozwoju wielomilionowego narodu polskiego. Czy rząd obecny może tę prawdę zrozumieć? Powinien. Tem gorzej, jeżeli nie zrozumie i nie nawróci ze złej drogi. Zło bowiem wybierać może bezkarnie tylko do pewnych granic. Niechaj ci, co dziś rządzą Polską, nie doprowadzają rzeczy do ostateczności!

K. Z.

Tydzień polityczny.

Powrót p. Michalskiego do skarbu. (?)

Sprawa ustąpienia p. ministra Lindego jest wciąż aktualna, trudno tylko stronnictwom większości znaleźć jego następcę. Każda z dwóch stron, które podpisały pakt, wysuwają własnego kandydata: prawica chce p. Kucharskiego, „Piaśtownicy“ — pośła Byrkę lub innego wybitnego znawcę finansowo, który jest nie do strawienia dla prawicy. Wobec tego w ostatnich dniach wysunęła się kandydatura p. Michalskiego, jako bezstronnego, gdyż należącego do klubu narodowo-chrześcijańskiego, który paktu nie podpisał z powodu reformy rolnej i przedstawiciela swego do rządu nie dał. Ale właśnie ten stosunek klubu chrześcijańsko-narodowego stanowi formalną przeszkodę do objęcia przez p. Michalskiego tekstu skarbu. Najruchliwsi przywódcy tego klubu, pp. Dubanowicz i Stroński, godzą się wprowadzić na zrobienie dla pp. Michalskiego wyjątku, ale niewiadomo, jak na to będą się zaprawiać poznańscy członkowie, grupujący się w stronnictwie rolniczym. Istotnie zamierza ominięcia tych trudności w ten sposób, że p. Michalski wystąpi ze swego klubu i jako „bezpartyjny“ wejdzie w skład rządu. Rozstrzygnięcie ma nastąpić w ciągu tygodnia.

21 komunistycznych pism w Polsce.

Zła prasa, a do tej bezwarunkowo należy zaliczyć komunistyczną — zatrąwa organizm społeczny podobnie jak najstraszniejsza trucizna. Ciekawą statystykę prasy komunistycznej w Europie podaje następujące urzędowe sprawozdanie Bolszewji.

Otóż na ostatnim posiedzeniu wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, Lunaczarskiej, przewodniczący wydziału propagandy zagranicznej podał statystykę, ile pism komunistów utrzymują zagranicą.

W Niemczech sowieci subwencjonują 51 pism periodycznych i wydawnictw, w Norwegii 28, w Anglii 26, we Włoszech 34, w Polsce 21, we Francji 16, w Czechosłowacji 16, w Jugosławii 4, w Bułgarii 13, w Szwecji 12, w Austrii 10, w Turcji 5, na Węgrzech 4, na Litwie 3,

w Finlandji 4, w Hiszpanji 2, w Estonji 2, w Belgji 1 i w Ameryce 4.

Natychmiast po referacie Lunaczarskiego uchwalono wydać dalsze 5 milionów rubli złotych na propagandę zagraniczną.

Statystyka jest bardzo znacząca.

Fale nowych pieniędzy.

Warszawski „Kurier Poranny“ pisze, że rząd ósemkowo-jedynkowy, drukuje dziennie około 70 miliardów nowych marek. Od czasu utworzenia się rządu Chięny i Piasta maszyny drukarskie, drukujące pieniądze, działają z niebywałą dotychczas szybkością. W przeciągu sześciu tygodni nadrukowano więcej niż połowę tej sumy, którą rządy poprzednie wydrukowały w przeciągu czterech i pół lat.

Te 70 miliardów nowych pieniędzy dziennie spada straszliwym ciężarem na warstwę pracującą, bo obniża się wartość pieniądza i warstwa drożyzna. Natomiast dla bogaczy jest to wygodne, bo mają sposobność do rozwijania spekulacji i wzytku.

Chaos w Niemczech.

Po utworzeniu się nowego rządu niemieckiego w całych Niemczech powoli powraca jaki-taki spokój. Wśród nowych ministrów jest trzech socjalistów, pięciu z niemieckiej partji ludowej, a wśród nich naczelny minister Stresemann, pozostali ministrowie są bezpartyjni. Prawicowcy niemieccy z jednej strony, a komuniści z drugiej napadają gwałtownie na ten rząd i zarzucają mu, że chce porozumieć się z rządem francuskim i zgodzić się na jego żądania. Komuniści wezwali robotników w całych Niemczech do powszechnego strajku, ale większość robotników nie uśluchała tego wezwania. W niektórych miastach tylko był częściowy strajk, wiece i pochody, które kończyły się różnego rodzaju zaburzeniami.

Z powodu drożyzny żywności komuniści w Hamburgu wezwali robotników do pójścia gromadnie do okolicznych wsi i zabierania przemocą zasobów w bogatszych gospodarstwach wiejskich. Część robotników uśluchała tego wezwania i spłądowała parę podmiejskich wsi. Za tym przykładem poszli robotnicy także w kilku innych miastach Niemiec. Gromady robotników wchodzili do wsi, przeszukiwały domy od piwnicy do strychu i zabierały znaczniejsze zapasy zboża.

OSZCZĘDZA ten kto zaopatruje się na każdy sezon zawczasu kupując na raty, lub za gotówkę w firmie

"WYGODA" PIOTRKOWSKA 238.

Najnowsze Konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, manufaktury i obuwia, które pasząy posiadają w wielkim wyborze.

UWAGA: Wszelkie obstarunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciagu 4-eh dni (Piłi nie posiadamy).

Za poprawką obiadowały się klubu Ch. D. i Związku Ludowo-Narodowego.

Rozprawy nad następnym wnioskiem drożyznianym były wielce charakterystyczne. Opozycja znów miała możność wyśladowania słownych piorunów, które strzelały gdzieś w górę, nie liczyły się z rzeczywistością. Zydzi natomiast bez różnicy frakcyj ujmowali się za pokrzywdzonymi przez ostatnie rewizje paskarzami, dlatego że to w przeważającej części kupcy żydowscy. Takie stanowisko nie przeszkadzało tym samym mówić wiele o potrzebie walki z drożyzną. Sprawy czysto praktyczne, dających się przy dobrej woli wykonać, trzymał się w swem przemówieniu r. Kurek, domagając się od Rządu zakazu wywozu zagranicę produktów żywnościowych pierwszej potrzeby, rozpoczęcia w Łodzi skutocznej walki z masażami, w ten sposób, by schwytanym na lichwie odmawić prawa prowadzenia zakładów masarskich. Ostatecznie w głosowaniu uzyskały większość wnioski komisji, według których R. M. wypowiada opinię pod adresem Rządu, że tylko sekwestr i zakaz wywozu żywności z kraju położyłyby kres drożyznie, dalej R. M. uchwaliała wystąpić do Magistra-

tu z żądaniem wystawiania kredytów dla kooperatyw, by w ten sposób umożliwić im walkę z drożyzną. Ponadto R. M. przyjęła dodatkowo wnioski radnych Kurka i Brauna (NPR) (o konieczności urządzania częściowej rewizji żywnościowych), Dąbrowskiego — (by wojskowość czyniła zakupy nie na rynkach, a na wsiach u producentów), r. Milmana — (o konieczności gromadzenia przez Magistrat środków opałowiy na zimę).

Koniec posiedzenia zajęły debaty nad wnioskiem nagłym r. Rzewskiego w sprawie bezprawnego jakoby kasowania przez obecny Magistrat uchwał dawnego Magistratu. Nagłość wniosku uchwalono i na wniosek prezydum Magistratu przystąpiono do rozpraw nad treścią wniosku. Na to wnioskodawca Rzewski nie był przygotowany i nie umiał sprawy nawet zreferować. Dlatego usiłował przy pomocy Rapalskiego sprawę zagmatwać i przewleć do następnego posiedzenia. Manewry te jednak spełziły na niczem. Prez. Cynarski w imieniu Magistratu udzielił informacji, które Rada uznała za dostateczne. Dlatego cały wniosek krzykaczy P. P. S. okazał się zbyteczny.

Proletariat łódzki o ciężkości sytuacji.

W środę wieczorem w lokalu P.Z.Z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca”.

Ostawione obliczenia Komisji Statystycznej.

Na wstępie zebrania kol. Kazimierzczak złożył sprawozdanie z posiedzenia komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania. Mówca odczytał spis artykułów, wziętych pod uwagę obliczeń komisji i na niektóre z nich wskazując, twierdził, iż umieszczenie ich w spisie oowodziłoby, iż panowie z komisji umieszczając te pozycje, wykazali zupełny brak pojęcia o stosunkach miejscowych i sprawiali wrazenie, jakgdyby przyjechali z Honolulu. Komieczne było obliczenie, iż ubranie ma starczyć na 6 lat, że mężczyzna prócz trwałej koszuli z gorszą wiecej żadnej bielizny nie potrzebuje, a kobieta może się obejść wogóle bez bielizny. Również ceny oznaczono jakby z przed roku i wyznaczono na kupno ubrania robotniczego... 200,000 marek.

rewizje i znajduje się dziesiątki kilo mięsa które sprzedaje się obywatelom wzamian wywiezionych z kraju milionów pudów mięsa.

Omawiając sprawę podatków, mówca stwierdził, iż fabrykanci oraz paskarze zostali prawie zupełnie zwolnieni z podatków, względnie mogą je płacić po upływie kilku lat. Robotnik natomiast obarczony jest podatkami pośrednimi i bezpośrednimi podczas, gdy ze swych głodowych zarobków wogóle podatków płacić nie powinien.

W końcu mówca zaznaczył, iż pozbył się obecnego rządu będzie można jedynie wtedy, gdy utraci on większość do czego już niedługo dojdzie i robotnicy winni się starać, by większość straciła chadeków, a wówczas postowie robotniczy będą mogli coś zrobić.

Mowę postła naszego przyjeło buraganem oklasków. Leczni mowcy następnie wskazywali na znaczenie i konieczność współpracy ściślej pomiędzy ogółem robotniczym a postami.

W dyskusji liczni mówcy wskazywali, że komisja kpl z robotników i wogóle wszystkie obliczenia i podwyżki doprowadzą zarobki robotnika do zera. Mówcy oświadczyli, iż obecnie warunki życia dla robotnika są gorsze, niż za czasów różnyoh okupacji i należy z tem skończyć. W dalszym ciągu delegaci fabryczni ostro krytykowali rząd

Sytuacja w przemyśle.

Omawiając sytuację w przemyśle kol. Kazimierzczak stwierdził, iż żadnego realnego powodu do redukcji pracy nie ma, a czynią to fabrykanci jedynie dlatego aby odwrócić uwagę robotnika od sprawy polepszenia bytu i aby zaprzętać jego myśli grozą bezrobocia. Mówca nawoływał delegatów fabrycznych, aby w ciągu 3-eh dni nadesłali spisy fabryk w których ograniczono pracę, a związek wystąpi z odnośnym memorandum do władz i postów robotniczych.

Posel Michalak o sytuacji.

Następnie zabral głos Posel Michalak omawiając obecną sytuację. Mówca wskazywał na szalejącą w kraju drożyznę i straszny stan robotników pracujących już nie mówiąc o bezrobotnych. Winę, zdaniem mowcy, ponosi tu obecnie rząd, gdyż produktów w kraju nie brak, a nawet wytwarza się o 20 proc. więcej niż przed wojną.

Wywozi się setkami wagonów z kraju produkty, okradając mieszkańców. W ten sposób wywieziono 2 i pół miliona świń, mięsa, brak a dla odwrócenia uwagi urządza się

Na marginesie chwili.

Żydowska „Republika“ fałszuje sprawozdania.

Ścisły sojusz Rzewsko-Rapalskiej bandy z kapitalistyczno-żydowską „Republiką“ święci tryumfy. Przedziwnie godzą ci panowie interes żydowy, kapitału i „robotniczego“ PPS-u. Z zażartością wściekłości brytana rzuca się „Republika“ a także na pornografię i sensację polując „Ekspres Wieczorny“ na przeciwników pana Rzewskiego i jego nielicznych adherentów, a więc przedewszystkiem na Magistrat, wyłoniony z polskiej większości radzieckiej. Dogadza w ten sposób i swoim żydowskim instyinktom i wywdzięcza się swemu protektorowi za wierną i niezłomną obronę we wszystkich parkach miejskich o każdej porze dnia i noey.

Nie mogąc wynaleźć argumentów przeciwko znieńawidzonemu Magistratowi, a przedewszystkiem tym najgorszym NPR-owcom ucieka się „Republika“ do nieonnych fałszów, aby tylko „handel szedł”.

W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady M. kol. wiceprezydentowi Wojewódzkiemu wkłada w usta takie słowa:

Grube pieniądze
oszczędza ten, kto kupuje
garnitury umywalkowe
porcelanę
fajanse
serwisy
szkło
Kupujący tylko
Mik. Warrkoff, Łódź
Milsza 22.

„To są zarzuty demagogiczne was — lewicy!“ i zdradza się, używając zwrotu, używanego jedynie na Starim Mieście. Przecież żaden Polak takiego zwrotu by nie użył. Tak może powiedzieć p. Nussbaum, p. Poznański, ale nigdy człowiek, myślący po polsku. Natomiast przemilczała „Republika“ o szeregu wypadków, gdy ze strony mówców NPR, radnego Kurka oraz wiceprezydenta Wojewódzkiego, padły słowa oburzenia z powodu świadomych fałszów, rzucanych pod adresem NPR przez bezczelnego Rzewskiego o porcieraniu rządu obecnego przez NPR, o „emperowcu“ Darowskim i wiele, wiele innych łgarstw.

Przemilczała i o tem, jak radny Rzewski wpadł we własną pułapkę, gdy stawiając wniosek o rzekomych bezprawiaoh nowego Magistratu nie umiał ani słowa o nich powiedzieć. Musiał intrygant ze wstydem milczeć, gdy przewodniczący wezwał go na mównicę.

Tak więc fałszem i bezczelnością żydowscy popiecznicy i ich PPS-owscy opiekuni zwalczają polskie władze miejskie.

Wątpimy, czy daleko zajadą.

Zarząd Główny „Pracy“:

W dniu 8 września 1923 r. o godz. 10 rano, w Łodzi, ul. Główna 81, w lokalu Związku „Praca“, odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Związku „Praca“.

Członkowie, wchodzący w skład Zarządu, winni przybyć obowiazkowo.

Dumania pesymisty.

Od pana Ignacego, arcykrajca,
Słyszałem to, co streszczam niżej co do [joty].

—Mój panie—rzekł—Czy znana panu [jest piosenka,
Że niema ryb bez ości a drzewa bez [szka?]

Dzisiaj o niepodległości mówi się i pisze,
Lecz w rzeczy ci co chwala wolność — [to okpisze:
Ja człek spokojny, czuję w sobie furjantę
Na widok, jak się u nas wolnością po- [miała,
Jak swobody przejawu gardzi się talen- [tem]

Nie, dziś w tem społeczeństwie trudno [żyć przekletem]

Włamywacz z wielkim kusztem prze- [ciał kaseę piła
I coś? Zdanie go sądu zaraz potępiło.

Susz tu głowę, natężaj mózg, sęd plan [szeroki:
Wnet go sędziów spętają wyroki złośliwe
Malarz banknot podrobił con arte?]. Dla- [czego,
Pytam się, nie ma sławy u nas da Vin- [ciego? **)

Waluciarz podjął z marką operacje duże:
Zamiast orderu—przykrość ma w proku- [ntozel
Za twój spryt finansowy czy cię poklask [wita
W tej Polsce?... Niechęć, zawiść i losę [jadowita,

W tłoku, jak mistrz, sięgnąłś do cu- [dziej kieszeni:
Jak wilka policjanci tropią cię zreszeuoi.
Przyszła tu wolna Polska, żywiłś człek [nadzieję

Raptem masz!.. Zle, powiadam, zle się [u nas dzieje!
A inne wolne farchy—czy to nie mizera?
Ustrzelitś, przypuścimy kogós z manetra?
Celujący strzał datś w serce mu, czy [w płuca —

I już się tobą i władze zamiast cieszyć, [kłócał

Jeden tylko w tym kraju adwokat nie [dudek
Wołał, że z patriotycznych ten jest mord, [pobudek,
Że on ze mną swój pogląd na swobodę [dzielił...
Mimo to sąd skazuje na śmierć w cyta- [deli]

Wolność... Wyobrażam sobie Ignacego...
Ach!.. Lecz powstrzymać nie mogli patri- [jota Ignacy,
Krytykując wadliwy polskich rządów [system,

I rzekł, po osuszeniu mokrych óz bati- [stenu:
Zegnam pana. Dość rozmów. Ta Rol- [ska mnie truje.
Na szmuglu jaj zarobiem coś... Wyemi- [gruje.
Tu głowy się genialne czują jak rorogi
Pośród kurcząt. Wyjeżdżam więc...
Sześciuświejej drogi.

Jan Lemański.

*) artystycznie. **) słynny malarz włoski.

Tydzień łódzki.

Oblawy na spekulantów w Łodzi.

W tygodniu ubiegłym Łódź była widownią wielkiej oblawy na spekulantów żywnościowych. Jak podają pisma, „coraz zuchwalszej orgji spekulacyjnej nie mógł skutecznie przeciwdziałać referat do walki z lichwą, którego zakres działania był nader szczupły i pozwalał jedynie na ukrócenie detalistów, nie dając mu jednak możności zwalczania faktycznych sprawców drożyzny: hurtowników i składników”.

Referatowi do wali z lichwą przy komisarjacie rządu przyszły z pomocą władze administracyjne I-iej i II-iej instancji, władze sądowe i policyjne, które po porozumieniu się i omówieniu planu akcji, zarządziły w środę i czwartek szczegółowe rewizje składów żywnościowych, domów ekspedycyjnyoh, transportowych, ko misowych i t. p.

Rewizje te dały nieoczekiwane rezultaty. U blisko 40 składników wykryto olbrzymie ilości wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Łódź pracująca domaga się teraz od władz kontynuowania rozpoczętej akcji i bezwzględnego ukarania spekulantów, do rabiających się miliardowych fortun kosz-

tem żółdków szerokieh mas pracowni- czych. Doświadczenie uczy nas, że wszelkie go rodzaju spekulanci i paskarze wycho- dzą z takich operacji przeważnie bez szwanu, by nadal uprawiać swe ohydne rzemiosło. Niech więc w tym wypadku karząca ręka sprawiedliwości da poznać zbrodniarzom, że nie można bezkarnie spiskować przeciwko ubogiej ludności, w pocie czoła zdobywającej środki na kęs chleba powszedniego.

Nie w tem jednak jeszcze leży cały ciężar przyczyn drożyzny. To są tylko paljatywy, półbroki w walce z drożyzną, na obniżenie jej bynajmniej żadnego wpływu nie mające. Słusznie bowiem zazna- czył kierownik P. Z. Z. „Praca“ kol. Kazimierzczak w rozmowie z jednym z dzien- nikarzy:
„W konferencjach referatu walki z lichwą udziału brać nie będziemy, gdyż uważamy całą akcję antydrożyznianą za bezcelową.

Akcja ta bowiem nie jest prowadzo- na racjonalnie i dlatego niemożliwym będzie opanowanie wzrostu drożyzny. Akcja ta spoczywa w ręku sejmku, w którym ży- wioty paskarsko-obszarnicze i chłopskie stanowią większość i w obronie własnych interesów przeciwne są temu, aby państwo miało kontrolę nad regulowaniem produk- cji i spożycia”.

Tabela płac

w przemyśle włókienniczym

Tabela płac zasadniczych, obowiązująca od dn. 20 sierpnia 1923 r. włącznie.

Przy pracy na DNIÓWKĘ.

dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza	dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza
Mk.	Mk.	Mk.	Mk.
18	37333	39	65839
19	38221	40	67635
20	39119	41	69449
21	40026	42	71285
22	40934	43	73140
23	41871	43,75	74547
24	42808	44	75016
25	43756	45	76911
26	44714	46	78827
27	45772	47	80763
28	47426	48	82719
29	48998	49	84695
30	50593	50	86691
31	52206	51	88707
32	53839	52	90744
33	55493	53	92800
34	57102	54	94876
35	58862	55	96973
36	60575	56	99090
37	62311	57	101228
38	64064		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy dniówce w stosunku następującym:

	przy stawkach do Mk. 27.—	przy stawkach powyżej M. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 94.—	Mk. 185.—
„ 20 „	„ 187.—	„ 371.—
„ 25 „	„ 234.—	„ 464.—
„ 30 „	„ 281.—	„ 556.—
„ 50 „	„ 468.—	„ 927.—
„ 75 „	„ 703.—	„ 1391.—

przy pracy w AKORDZIE.

dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza przy akordzie	dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza przy akordzie
Mk.	Mk.	Mk.	Mk.
18	44800	39	79007
19	45805	40	81162
20	46943	41	83339
21	48031	42	85542
22	49120	43	87788
23	50245	43,75	89456
24	51370	44	90019
25	52507	45	92293
26	53657	46	94592
27	55046	47	96916
28	56911	48	99263
29	58798	49	101634
30	60712	50	104029
31	62647	51	106448
32	64607	52	108893
33	66592	53	111360
34	68522	54	113851
35	70634	55	116368
36	72690	56	118908
37	74773	57	121474
38	76877		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy akordzie w stosunku następującym:

	przy stawkach do Mk. 27.—	przy stawkach powyżej M. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 112.—	Mk. 223.—
„ 20 „	„ 225.—	„ 445.—
„ 25 „	„ 281.—	„ 556.—
„ 30 „	„ 337.—	„ 668.—
„ 50 „	„ 562.—	„ 1113.—
„ 75 „	„ 844.—	„ 1669.—

Uwaga: 1) Dla określenia wysokości płac tygodniowych należy wskazać w cenniku stawkę podstawową tygodniową podzielić przez 6, wyszukać w tabelce odpowiadającą otrzymanej stawce dziennej płacę zasadniczą i pomnożyć ją przez 6.

2) Przy wyliczaniu stawek akordowych dla nowych artykułów miarodajną jest płaca zasadnicza przy akordzie.

3) Przy pracy akordowej należy płacę za jednostkę podwyższyć o 44 proc.

Straszna katastrofa pod Płockiem.

(34 robotników zatonęło).

W dniu 16 sierpnia rano o godzinie 7-ej na Wiśle pod Radziwiem, niedaleko Płocka, zdarzyła się katastrofa, która pochłonęła 34 ofiary. Szczegóły katastrofy są następujące: Kiedy dwie łódzie, jedna pod żagle, druga przywiązana do pierwszej, przepelnione robotnikami, udającymi się na kępę koło Duninowa po odbiór wikliny, znajdowały się na środku Wisły, zerwała się straszna wichura, która pierwszą łódź wywróciła. Znajdujący się w niej robotnicy położyli przeszkadzać na drugą łódź, która już przedtem była przeladowana. Pod ciężarem druga łódź zaczęła również tonąć. Pomoc wszelka była niemożliwa wobec wichury i znacznej odległości od miejsca katastrofy.

Z kilkudziesięciu osób, znajdujących się na łodzi, uratowało się tylko troje dzieci, które zdążyły pochwylić rękoma łódź.

List Walentego Kurdybona.

Do Czytelników „Pracy”.

Colki świat przejmując się rewolucją niemiecką. Gazety trombia, że Mimcy stoczyły się na dno przepaści, że Mimcy gina. Aa ja wama mówię, że te hopki-szopki pluderskie, to kumedje, nie winy, obliczone na to, żeby upozorować ruinę gospodarca i nie zapłacić odszkodowań wojennych. Mimiec, to lis chytry i zawady niebezpieczny, a niebezpieczny nawet wtedy, kiedy będzie leżał na obie łopatki. A świat polityczny tyj komedyi wierz i odszkodowań nie ściga.

Oj ślepoto, ślepoto! Tam, pod pozorym rewolucji, nędry i bezradności, napewno leje się nowe harmoty, robi się góry strzeliwa, buduje się aroplany i inse przyrzady woinne, aby w chwili stosownej runąć na przeciwników, zasypać ich gradym żelaza i ołowiu i rabować, rabować, rabować!...

Jo tak myślę o rewolucji mimieckiej. I myślę tyż, że Bóg Sprawiedliwy nie dopuści, żeby to dryństwo zapowietrzne choćby się i rychło znouj porwały na sąsiadów, — mogły na wojnie zyskać coś więcej oprócz nowego powalnio, nowj sromoty i nowych ciężarów wojnych.

Z tyj racyj w rychłą wojnę nie wierzę, ale radziłbym politykom z Mimcami postępować ostrożnie a bezwzglindnie.

I cóż tu Wama jescie nabazgrólif O drożyznie, to juz nawet niemowlinta gorzkie nuca żale, kózty berbeć już cheba cuje te okrutną plogę, która nos dusi i to dusi bezkarnie!

Umilejonowały nos casy powinne i zarozym ukrzyżowały. Ale nie dlatego. ze była wojna, ino dlatego, że ludzie są źli, podli, że ich djabli opytałi chęwością piekielną, że im znieculili smotnia, stłumiła ucucia ludzkie! Nima dżi samarytaninów, ino cheywey, zbioje, bratobójcy. Masy obaków-opasów piją krew drugij połowy narodu, któryj los nie dot nie wincyj oprócz dziesińciu palicy do roboty.

Zgasio ucucie braterstwa i miłosci bliźniego i dlatego jest źle.

Toć zniwa tegorocne są tak pikne, że od obliwości zbiorów aze gumna trzesca, wierzejów trudno domknąć. A tymcasym u waju w Łodzimiście — zreśćią i w insych miastach — chlebuś drożeje i drożeje!

Chłopów to martwią ino dwie rzeczy: ze muszą płacić większe podatki i ze gorzotka drożeje!

Niech ta robotnik uschnie jak zapalka, Niech ta lzy pije, niech se bide chrupie, Byleby tania była wciąż gorzotka, Byle chłop portki miał colkie nam...

...jeach, Byle starcyto dzieuchom i babie Na flachy perfun, wstązki i niedbawie,

Niech ludek miejski wymiera se z angdy Niech mu się zwiększa cy zmniejsza [zarobek —

Byle chłop zgarniol wciąż góry pińgdy, On, na swj roli pan, władca i sobek, Niech nędza rośnie posród też potopu, Byleby ino było dobrze chłopu.

To jest dzisiejsa spiwka chłopska.

A kupiec znouj, siachrując w swym [sklepie,

Kiedy robotnik znosi wprost męcanie, Po spasnym brzuchu zradością się kiepie, Bo wciąż do szuffad stoty marów garnie, Niech ta głód czerpi roboca hołota, Byleby kupiec spychał góry złota I dlatego jest źle!

Ceś! Walnty Kurdybon.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Mądry. Wiersza nie umiescimy. Zrzaszanie Kult. Ośw. Słuchaczów Kur-sów Dokszt. Uniwersytetu Powszechnego Dziełn. IX. Poczytanju Waszemu w imię hasła „Wiedza to potega” — przykla-snąo z uznaniem należy. Szczęś Boże w tej zbożnej pracy kulturalno-owska-towej, jaką podejmujecie. „Pracę” przysylać Wam — naturalnie — będzimny.

KAZDA RODZINA

może się zaopatrzyć w

Gotowe ubiory

- Damskie palt
- Damskie płaszcze
- Męskie ubrania bostonowe
- Męskie ubrania kamgarnowe
- Męskie palt letnie i jesienne

Białe towary

- Madapalamy
- Silezje
- różne płótna
- pościelówki
- Kolorówki

Kołdry gobelinowe

- Serwety
- Kapy
- Firanki białe
- Firanki kolorowe.

Aluminiowe kuchenne naczynia!!!

Garnki. Patelnie. Rondle. Czajniki. Wiadra. Łyżki, widelco, nożo. Menażki. Robotnicze maniariki do herbaty, kawy i zupy, wszystkie wielkości.

Wypłacając ratami.

Ceny dostępne.

Dogodne warunki.

„WYGODA POL“

Konstantynowska 3. w podwórzu.

Kolory trwałe!

Kino CORSO

ZIELONA № 2.

„Stworzenie świata”

w 2 wielkich epokach.

ZAWODOWA SZKOŁA kroju szycia i robót ręcznych

Odnznaczona złotym medalem, Mistrzini cechu

A. Kopydłowskiej,

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mieszania. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 i od 6 do 8 wiecz. Sędziów i szwaczek i pierowych.

Wykwalifikowane szwaczki

do szycia fartuchów

dostaną pracę u H. SZWARCA

ul. Nowo-Aleksandryjska № 5.

Zgłaszać się codziennie.

Kupuję stare butelki

o pojemności 0,6 litra i 0,3 litra. Płacę po 300 marek za sztukę.

Dostarczać proszę:

- do Antoniego Makówki, Przędzalniana 89,
- Sommara, Nowo-Zarzewska 39,
- Antoniego Makówki, Andrzeja 7,
- Nawrot 77
- Welsandta, Rozwadowska 11.

LUONA

Dziś! Najnowszy film produkcji 1922/23 r. Dziś!

„RAJ KOBIECY”

Wielki dramat życiowy w 6 aktach reżyserii **MAKSA MACKA**.

Udział biorą: **Marja Lejko, Edith Meller, Ilka Gruning.**

Bale maskowe. Sporty. Wyścigi konne. Polowania. Festyny. Balet. Przegląd młd.

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i jutro

„BRUTAL”

Dramat w 6 akt. według znakomitego utworu **Hauptmana p. t. RÓŻA BERND.**

OSOBY: Stary Bernd, Róża i Marta jego córki, Krzysztof Flamm sołtys, pani Flamm, Artur Steckmann maszynista, August Keil, introligator.

W roli Róży Bernd **Henny Porten**, w roli Streckmana: **Emil Jannings.**

Początek przedstawień o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o godz. 4 po poł.

UWAGA: Dla-Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Anons! Od wtorku, dnia 28 sierpnia wyjątkowa będzie arcywesoła farsa p. t. „Jedynaczka króla szmalcu“.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa Łódzkiego L. S. M. 1754/2 z dnia 14 sierpnia 1923 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu (reskryptem Nr. S. M. 4528/23) zatwierdziło uchwałę Magistratu № 709 z dnia 26 czerwca 1923 r., powziętą w zastępstwie Rady Miejskiej m. Łodzi na mocy art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie podwyższenia stawek miejskiego podatku szkolnego i na opiekę społeczną na rok 1923, oraz zmiany par. 4 odnośnego statutu w następującym brzmieniu:

Celem określenia stawki podatku dzieli się płatników (art. 2) na 18 klas, a roczna stawka podatku za rok 1923 ma wynosić:

I	od mk. 1 miliona do mk. 2 miljon. mk.	30.000
II	powyżej 2 milionów	50.000
III	„	100.000
IV	„	160.000
V	„	240.000
VI	„	320.000
VII	„	460.000
VIII	„	600.000
IX	„	800.000
X	„	1.000.000
XI	„	1.800.000
XII	„	1.600.000
XIII	„	2.000.000
XIV	„	2.600.000
XV	„	3.200.000
XVI	„	4.000.000
XVII	„	5.000.000
XVIII	„	8.000.000

Podatek według podwyższonych stawek pobrany będzie tylko za drugie półrocze r. b. i obowiązuje od następnego dnia po ogłoszeniu go w drodze urzędowej do końca 1923 roku.

Łódź, dnia 22 sierpnia 1923 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent (—) M. CYNARSKI.

Przewodniczący Wydziału Z. Dr. WEISBERG.

Kursy Handlowe Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi (Cegielniana 70)

w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej.

Zapis kandydatów na roczny kurs handlowy i półroczny przedmiotowy kurs handlowy rozpocznie się 27 sierpnia w godzinach od 6 do 8 po poł.

Wykłady 3 września o g. 6 m. 30 po poł.

Kierownik Kursów: H. Ostrowski

Dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej.

Sprzedaż na **RATY** i za gotówkę

sukien, bluzek, spódniczek i płaszczy

w Chrześcijańskim Domu Ubiórów Damskich
A. Cabanek

ul. Staro-Zarzevska—Napiórkowskiego № 49,
Filja Piotrkowska 275.

Na składzie wielki wybór po cenach umiarkowanych. Wykonywa się także obstalunki z własnego lub powierzzonego towaru.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu (reskryptem Nr. S. M. 4431/23 z dnia 28 lipca 1923 r. zatwierdziło uchwałę Magistratu z dnia 26 czerwca r. b., powziętą w zastępstwie Rady Miejskiej z mocy uprawnień, nadanych Magistratowi m. Łodzi art. 66 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 (Dz. praw Nr. 13, poz. 150) w przedmiocie dalszego podwyższenia stawek podatku od lokali za rok 1923 do wysokości:

- a) za mieszkanie 1-izbowe 6400 proc.
- b) „ 2- „ 8000 proc.
- c) „ 3-wzgl. 4-izbow. 12000 proc.
- d) „ 5- „ 6- „ 16000 proc.

tudzież za mieszkania w willech i pałacach oraz za lokale handlowe i przemysłowe 24000 proc.

rocznego zasadniczego komornego lub wartości czynszowej według norm, przewidzianych ustawą o ochronie lokatorów z dnia 18.XII 1920 (Dz. Ust. Nr. 411921 poz. 19).

Podatek od lokali za rok 1923, obliczony według powyższych stawek, wchodzi w życie w dwa dni miesiące od daty niniejszego obwieszczenia i zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 17.IX 1921 (Dz. Ust. Nr. 2, poz. 6) pobrany zostanie tylko za IV kwartał r. b.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1923.

MAGISTRAT m. Łodzi

Prezydent: (—) M. Cynarski.

Przewodniczący Wydziału: (wz.) Dr. Weisberg.

**Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

Ela klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawiania zębów
opłata podług taksy.

- Drukarnia Akcydensowa -
„PRACA”

Przyjmuje obywateli na roboty drukarskie op:

Kucharki, Blakiety, —
Cyrkularze, Kwiatyżonki,
Afisz, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych stawki ustępstwa: ...

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 3.

Wódki,

wina, likiery w wielkim wyborze poleca skład win **St. Nowakowskiego**

ul. Zgierska № 39.

UWAGA: Stowarzyszeniom i wszelkiego rodzaju instytucjom społecznym przy zakupie RABAT.

Dr. med. Braun

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych.

Przyjm. 8—10 i pół. 1—2 i 4—9
Folw. 23.

Opószczenie łożniane.

Akuszerka Zofia Łoba ul. Wysoka Nr. 27, m. 10.

Dr. Mienkiewiczówna Zofia ul. Legitymacji, wydany przez Pol. Zw. Zaw. Pr. Inst. Łódz. Spół. w Łodzi.

Janina Cicha zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi.

Janina Cicha zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi.

Maszyny do szycia nowe, używane, części, repara. nie Bürger, Piotrkowska 27.

Matelepsy Zenoc zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi.

Paltá damskie, mekle, drucienne noszą stanaj roboty najtańszej i na raty w Jarmarku Łódzkim, ul. Piotrkowska 41.

Potrzebny chłopiec do lat 15 do piekarni cukierkarskiej Korabroda ul. Cegielniana 23.

Pokój w Łodzi zamieszkać na pół w łóżku z kuchenką, oferty Lublin.

Potrzebna kochanka do pralni, ulica Piotrkowska 27.

Znalezione do 1921 r. gen. o kol samochodu na szosie p. m. d. Kozłowa i Piatk. w H. na od brzoż. n. P. 500000. skł. w Piłku ul. Kozłowa 27.